

## **Gospodarstwa w dawnej Rusi-Ukrainie.**

Gospodarstwa wiejskie w tamtych czasach odróżniały się od dzisiejszych jedną ważną cechą - bardziej było zależne od dzikiej przyrody. Zdobywanie środków do życia, co dzisiaj jest głównym zajęciem rolnictwa, nie miało wówczas wielkich osiągnięć, dopiero pod koniec tzw. książęcej doby zaczęło mieć pewne osiągnięcia. Nie istniała jeszcze praktyczna hodowla bydła. Większość ludności trudniła się łowiectwem i rybołówstwem. Temu sprzyjały naturalne warunki. Bogata, obfita przyroda-natura dawała ludziom możliwość wygodnego życia. Wielkie puszcze i niezasiedlone stepy chowały w sobie wielość wszelkiej zwierzyny, a rzeki i jeziora wielkie ilości ryby. Wśród tzw. grubej zwierzyny tamtych czasów mówi się o żubrach, turach, jeleniach, łosiach i niedźwiedziach. Najwięcej żubrów było w Galicji. Organizowano tam wielkie łowy. Kroniki piszą o wielkich łowach zorganizowanych na cześć grec-kiego carewicza Andronika Komnena. Od żubra pochodzi wiele nazw wsi, oznaczało to że były tam wielkie skupiska żubrów. Z tamtych czasów bardzo znany był tur, przodek domowego bydła. Był on czarnej maści z jasną smugą wzdłuż grzbietu, bez grzywy, z wielką głową i grubą szyją. Potężne rogi wyrastały z czaszki do przodu prawie pod kątem prostym, lekko pochylone do dołu. Tury odznaczały się dzikością i odwagą. Kronikarz często używa takich porównań: odważny jak tur, mocny jak tur. Był tak samo niebezpieczny jak żubr. Rzuczał się na łowczego i często podrzucał go rogami do góry razem z koniem.

W części stepowej Rusi żyły dzikie konie, które później nazwano tarpanami. Dzikie konie były mniejsze od domowego konia. Miał wielki łeb, krótki pysk, ostro zakończone uszy, gruby kark, prosty zad, myszowatej maści z ciemną smugą wzdłuż grzbietu z czarnym ogonem i grzywą. Żyli w tabunach od 50 do 60 sztuk.

Wśród drobnej zwierzyny najbardziej cenne były te, które posiadały piękne futro. Najbardziej poszukiwane były wiewiórki i czarne kuny. Dawniej ich skórki używano zamiast monet. Już za książęcych czasów ich liczba bardzo zmniejszyła się.

Innym łownym, futerkowym zwierzęciem był bóbr. Bardzo popularne były rękawy z bobrów na książęcych dworach. Polowano również na dzikie rysie.

Stepy były obfite w inną zwierzynę. Było mnóstwo kóz, łosi, wilków, lisów, wydr, niedźwiedzi, bobrów. Polowano również na ptaki: orły, gęsi, łabędzie, żurawie i wiele innych. Z Rusi-Ukrainy wówczas szły wielkie ilości futerkowych skórek na południowo-zachodnią Europę.

Na leśną zwierzynę polowano aby zdobyć mięso a zwłaszcza przed wojennymi wyprawami by zabezpieczyć wojsko w żywność. Broń używana w łowiectwie to łuki i dzidy. Stosowano także sidła i siatki. Były znane już wtedy łowy z nagonką i wykorzystywano także psy. Wielkie łowy organizowali książęta. Oni wyznaczali czas i teren łowów. Już za czasów księżnej Olgi istniało prawo łowieckie. Na ptactwo polowano przy użyciu wyuczonych sokołów i jastrzębi. W takich wielkich łowach brały udział całe wsie.

Nad rzekami powstawały całe siedliska rybaków. Do łowienia używano wędki, sieci, i trójzębne harpuny. Niektórzy odważni rybacy za rybą zapuszczali się łodziami bardzo daleko - na Czarne Morze lub Dniestrem przez morze do ujścia Dunaju.

### ***Hodowla zwierząt***

Oprócz łowiectwa nasi przodkowie na Rusi-Ukrainie zaczęli udamawiać dzikie zwierzęta. Oswojono tarpana, choć nie było łatwe usunąć mu dzikość z jego natury. Z

czasem oswajano tura ,z którego to wychowano woła. Dużo bydła i koni przybywało z Azji od tzw. stepowników ( koczownicze azjatyckie plemiona ) , którzy utrzymywali się handlując zwierzętami. O tym opowiada grecki cesarz Konstantyn ok. 950 r.:”Ruś stara się żyć w zgodzie z Pieczęgami bo od nich kupuje krowy , konie i owce , dzięki czemu żyje im się lżej i wygodniej bo tych zwierząt jest mało albo wcale nie ma na Rusi”.W późniejszym czasie wojsko wracało z wypraw wojennych ze zdobyczą w postaci stad bydła , owiec a nawet wielbłądów. Domowe bydło wypasano głównie w stepach albo na leśnych polanach. Domowe bydło trzymano głównie dla mleka i mięsa. Nie ma wzmianki o handlu tymi zwierzętami na targach. Koni w tamtych czasach było niewiele , dlatego książęta wynajmowali stepowników na służbę bo umieli oni dobrze jeździć konno. Dlatego też w ukraińskim wojsku byli azjaci : Pieczęgowie , Torki i Połowcy. Z nich były tworzone oddziały konnicy lekkiej. Owi najemnicy dostawali dodatkowe zajęcie polegające na rozmnażaniu stadniny. Od nich też pochodzą nazwy miejscowości , gdzie byli osiedleni. Na ziemi przemyskiej istnieje stara miejscowość Torki , której nazwa pochodzi od torków osiedlonych jeszcze w tamtych czasach. W tej miejscowości Torki i okoliczne wsie jeszcze do XVI wieku zajmowali się hodowlą i rozmnażaniem koni , na które wystawiali metrykę księcia Lwa ( Łewa ). Kroniki w połowie XII w. wspominają o wielkiej stadninie w Rachnach, gdzie było 3000 stadnych kobył i 1000 ogierów. Nie tylko książęta i bojarzy mieli swoje stadniny ale i zwykli wieśniacy. Tak na przykład przed wyprawą wojenną na Połowców 1103 r. książę i bojarzy radzili się kiedy ruszyć na wroga , żeby wieśniakom nie przeszkodzić w polowych robotach ,do których wykorzystywano konie. Wołyński książę Włodzimierz przed śmiercią 1288 r. rozdał swoje stada ubogim , którzy nie mieli koni i tym , których konie zginęły na wojnie z tatarskim chanem. Nadzór nad stadniną księcia mieli wyżsi urzędnicy zwanymi *koniuszymi* .Każdy właściciel znaczył swoje konie odpowiednim znakiem.

Domowe ptactwo to przede wszystkim kury , kaczki , gęsi. Derewlanie z czasów Olgi trzymali również gołębie w gołębnikach. Wspomina się również o udomowionych żurawiach i łabędziach.

### *Pszczelarstwo*

Na bardzo wysokim poziomie w dawnej Rusi – Ukrainie stało pszczelarstwo -bartnictwo. Pszczoły trzymane były w barciach (leśne dziuple) albo w wydłubywanych w pniach , dlatego pszczelarzy nazywano bartnikami. Właściciele barci oznaczali je swoimi znakami. Za zniszczenie barci , za zatarcie znaku albo za kradzież prawo stosowało ostre kary , bo przez to bartnik doznawał wielkich strat. Miód służył nie tylko jako pożywienie , ale wyrabiano z niego ulubiony napój , wosk służył do wyrobu świec. I miód i wosk w wielkich ilościach wywożono zagranicę na sprzedaż do Bizancjum i innych krajów. W eksporcie miód i wosk na Rusi-Ukrainie stały na pierw-szym miejscu.

### *Uprawa zbóż*

Uprawianie ziemi i siew zbóż było drugorzędnym zajęciem na wsi. Ludzie nie odczuwali potrzeby siania dużo zboża , bo leśne jagody , zwierzyna i miód wystarczały im na codzienne życie. Do uprawy zbóż potrzebne były duże wolne przestrzenie nadające się pod zasiew a tego brakowało; trzeba było dopiero karczować lasy , czyścić ziemię i przygotować ją pod zasiew. Derewlanie z czasów Olgi zaczęli

na Polesiu karczować rzadsze lasy i przysposabiać je pod uprawę. Głównym rodzajem zbóż było żyto. Później pojawia się pszenica , owies , jęczmień i proso. Najbardziej popularne było żyto i proso. Na północnych terenach więcej siano żyta , na południowych pszenicę. Na Wołyniu książę Włodzimierz zarządził daninę z żyta i owsa , król Daniel w Galicji z pszenicy i prosa. Nigdzie nie ma wzmianki o gryce.

Narzędzia do uprawy zbóż były bardzo prymitywne. Niektóre plemiona używały staroświeckiego radła wykonanego z drewna. Później pojawił się pług z żelaznym lemieszem. Orali końmi albo wołami. Za czasów książąt używało się motykę i łopatę , brony , sierp , kosę , grabie i cep. Wiedza o uprawianiu zbóż to jedynie taka , że orali ziemię , siali , kosili , stawiali snopy w stóg , młócili cepem i wiali ziarno na przeciągu.

Uprawa zbóż była często narażona na kataklizmy. Przez wielkie posuchy albo powodzie , zboże nie rodziło się. Taki duży nieurodzaj zdarzył się 1193 r. i zapanował głód. Pieczerskie zapiski wspominają o innych „ głodnych latach”.Bardzo często w tamtych czasach występowało zjawisko szarańczy. Od strony stepów nadlatywały chmury żarłocznych owadów i zjadały wszelką roślinność. Pod datą 1094 r. czytamy: „Przyszła szarańcza na ruską ziemię 26-go sierpnia i zjadła wszystkie trawy , zboża; nie słyszał o tym ruski naród od dawien dawna i oczy nasze takiego nie widziały”. Później takie zapisy pojawiały się częściej. Uprawa zbóż poszerzała się z czasem na większe obszary .Ziarna wystarczało dla wszystkich i na czas wojny także , a później także eksportowano głównie na północne terytoria. Nowogród Wielki był uzależniony od dostaw z południowej Rusi-Ukrainy. W 1141 r. nastąpił tam głód bo nie nadeszły dostawy z Ukrainy.

Uprawa zbóż poszerzyła się na tereny Galicji i Wołynia. Zboże wywożono na Litwę .W 1279 r. był tam wielki głód i plemię Jaćwingów przysłało posłów do włodzimierskiego księcia Włodzimierza :” Panie , książę Włodzimierzu! Przyjechaliśmy do ciebie od wszystkich Jaćwingów z nadzieją na boga i na twoje zdrowie. Panie , nakarm nas dla siebie abyśmy nie pomarli;poślij panie zboże swoje do sprzeda- ży a my z radością kupimy: czego zechcesz , czy wosku , czy wiewiórek , czy bobrów, czy czarnych kun , czy srebra – my z radością damy”. Książę wysłał zboże czółnami Bugiem do Narwii , ale pod Póltuskiem Lachy napadli na transport , ludzi pozabijali a zboże ukradli. Ta grabież doprowadziła do wojny Rusi z Lachami.

W dawnych książęcych czasach znane były takie rośliny jak: groch , bób , soczewica , czosnek , cebula , rzepa , len i chmiel. Te unikalne na ten czas rośliny pojawiały się na Rusi wcześniej , gdyż tam krzyżowały się główne szlaki handlowe i dzięki temu wiedza o nich wcześniej docierała na Ruś. Pod Kijowem odnotowano zorganizowany ogród. Do poszerzania się ogrodnictwa i sadownictwa przyczynili się w dużej mierze mnisi. W zapiskach klasztornych czytamy o tym jak mnich Grzegorz założył mały ogród , gdzie siał zioła i drzewa owocowe. Pośród drzew owocowych znane były jabłonie , grusze , czereśnie , śliwy i orzechy. Później pojawiły się winogrona.

***ks.mgr Roman Malinowski***

Opracowanie w oparciu o kroniki *Powieść minionych lat i monasterskie zapiski (Pateryk)*